

Stanisław Skobel

"La bioethique, Début et fin de la vie", Xavier Thévenot, Paris 1989 :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 29/2, 170-172

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Xavier Thévenot: *La Bioéthique, Début et fin de vie*, Paris 1989, ss. 126, Centurion — Edition Paulines

Poszerzające się ciągle możliwości techniczne w medycynie, biologii oraz innych dziedzinach dotykających problemu zdrowia i życia ludzkiego, skłaniają do stawiania licznych pytań natury etycznej co do godziwości ich zastosowań. W wielu krajach tworzone są komitety etyczne złożone ze specjalistów różnych dziedzin, a powołane do udzielenia odpowiedzi na pytania z zakresu rozstrzygnięć moralnych w istotnych kwestiach medycznych. X. Thévenot salezjanin, profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu i wiceprzewodniczący ATEM (Stowarzyszenia dla studiów nad moralnością) jest autorytetem w zakresie etyki medycznej. Jest on też ekspertem wielu komitetów etycznych. Publikacja jest owocem jego studiów i wykładów prowadzonych w Paryżu.

Już na wstępie autor przedstawia trudności w określeniu bioetyki jako nauki. Wymaga ona bowiem badań interdyscyplinarnych. Nie wystarczają już proste aplikacje ogólnych zasad etycznych do szczegółowych sytuacji. Złożoność wyzwań stawianych medycynie w powiązaniu z szybkim rozwojem środków i metod technicznych możliwych do zastosowania w leczeniu, wymaga pogłębionej refleksji nad samą naturą tych zabiegów i ich ewentualną wartością dla coraz większego humanizowania egzystencji człowieka. Sięgnięcie do danych psychologii czy psychoanalizy może znacznie ułatwić zrozumienie tego, co prawdziwie przyczynia się do tego, by życie nasze było bardziej ludzkim.

Pierwszy rozdział pracy dostarcza danych biologicznych, medycznych oraz psychologicznych w zakresie problematyki dotyczącej początku i kresu życia. Autor omawia różne rodzaje sztucznych zapłodnień (tak ze względu na dawców komórek, jak i na techniki przeprowadzania tego typu zabiegów). Drugą część tego rozdziału stanowi opis praktyk medycznych związanych ze stanami terminalnymi i ze śmiercią. Przytoczone zostały również argumenty, wysuwane w niektórych środowiskach, na korzyść eutanazji, jako możliwości umiierania „z godnością” (s. 25).

Jako niezbędne dla właściwego postanowienia problemu autor dostrzega przypomnienie pryncypiów etycznych wśród których podejmuje takie zagadnienia, jak: potrzeba oświecenia sumienia i konieczność postępowania zgodnego z nim; zawartość faktu moralnego i przesłanki istotne dla jego etycznej oceny; problem konieczności norm etycznych w każdej dziedzinie ludzkiego życia; intencja jako jeden z podstawowych czynników warunkujących dobro czynu. Dużą wartością tej części opracowania stanowi sposób przedstawienia tych klasycznych przecież tez fundamentalnych z zakresu etyki ogólnej. Język przekazu jest tutaj niezwykle prosty i przejrzysty, a posłużenie się argumentami natury psychoanalitycznej pozwala łatwiej zrozumieć człowiekowi Zachodu nieznaną mu często kategorię tomistyczną. Autor wskazuje także, iż rozwiązania problemów początku i kresu życia ludzkiego trzeba szukać na drodze analizy zawartości pojęcia osoby.

Temu zagadnieniu poświęcony jest trzeci, bardzo wnikliwy rozdział pracy. Stając na gruncie ujęć personalistycznych autor stwierdza, że filozofia, próbując zdefiniować osobę, uświadamia sobie natychmiast

paradoks, że osoba w odróżnieniu od rzeczy, nie pozwala się całkowicie zdefiniować. Podać definicję to przecież postawić granice, to jakby zamknąć rzecz w słowie, które pretenduje do ujęcia tego wszystkiego, czym dana rzecz jest. Osoby nie można całkowicie zdefiniować, ale można się do niej przybliżyć z szacunkiem, by ją powoli poznawać. W takim przybliżaniu do pojęcia osoby spostrzegamy bardzo szybko, że stoimy wobec tajemnicy, to znaczy wobec rzeczywistości, o której można wypowiedzieć pewną ilość słów, ale która pozostanie zawsze w jakiejś części niepoznawalna, gdyż ma możliwość rozwoju, co obliguje do ciągle na nowo jej odkrywania. W tym odkrywaniu osoby nauki nie pozostają bezużyteczne. Biologia może powiedzieć, że ta osoba ma taki a nie inny typ chromosomów, psychologia, że odznacza się ona takim czy innym charakterem, socjologia, że jest ona naznaczona przez określoną kulturę. To wszystko jest jednak niewystarczające. Aby poznać drugiego jako osobę, trzeba wejść z nim w relację szacunku. To właśnie w relacji etycznej można lepiej spostrzec, że ten drugi jest osobą oraz że przez nasz wzajemny kontakt pomagamy sobie, by stawać się coraz pełniej osobami.

Przytaczając istotne dane stanowiące o osobie autor podkreśla, że jest ona najpierw bytem, który posiada ciało. Jest też rzeczywistością niepodzielną. Można więc w pewnych przypadkach oddzielić taką czy inną część jej ciała, ale nie można jej podzielić na dwie, tak by stworzyć w ten sposób dwie osoby. Cechą specyficzną dla osoby jest możliwość komunikowania za pomocą języka, dzięki któremu może ona nie tylko nazywać rzeczy zewnętrzne w stosunku do siebie, ale także uzewnętrzniać swoje stany wewnętrzne. W taki sposób osoba nie tylko może sens tego, co jej się przekazuje, ale także nadawać sens otaczającej ją rzeczywistości. Tak mocne uwypuklenie roli języka w strukturze bycia osobowego jest w omawianej publikacji jednym z wielu refleksów psychoanalizy Lacana, która pomaga autorowi ujaśnić opis faktów etycznych, które później zostaną poddane moralnej ocenie.

Osoba jest wolna i to nie w znaczeniu jakiejś globalnej samowystarczalności czy niezależności o innych. Wolność jest mocą istniejącą w człowieku, dającą mu możliwość albo własnej alienacji, albo zintegrowania w sobie ludzkiej historii, co pogłębia nasze człowieczeństwo. Prawdziwa wolność ma jako drugie imię odpowiedzialność. Właśnie odpowiedzialność stanowi o godności osoby. Osoba jest wrzeczcie jedyna i niepowtarzalna w świecie.

Analiza zawartości pojęcia osoby pozwala autorowi przejść do sformułowania normy o konieczności okazywania szacunku od stadium embrionalnego aż po stany terminalne ludzkiego życia. Ten rozdział zakończony jest pogłębioną refleksją wokół respektu należnego zwłokom człowieka zmarłego.

W rozdziale piątym autor przeprowadza szczegółową ocenę etyczną zjawisk, których fenomenologiczny opis zamieścił w początkowej części publikacji. Pragnienie zrodzenia potomstwa należy do podstawowych ludzkich aspiracji. Jest ono godziwe i dobre. Nie oznacza to jednak, że usprawiedliwia wszelkie sposoby jego zrealizowania. W perspektywie personalistycznej sztuczne zapłodnienie choć wykonane technicznie, wydaje się metodą niedopuszczalną dla zadośćuczynienia potrzebie prokreacji. Pewne wątpliwości mogą się rodzić, zdaniem autora, w przypadku sztucznego zapłodnienia kobiety nasieniem jej męża gdy nie może się to dokonać na drodze naturalnego aktu małżeńskiego.

Wydaje się, że taka sytuacja wymaga jeszcze większego oświelenia i pogłębionej refleksji. Personalistyczna analiza życia ludzkiego prowadzi także do wniosku o braku możliwości zastosowania eutanazji jako sposobu zapewnienia człowiekowi godnej śmierci. Czyn taki zaliczyć trzeba do wykroczeń moralnych.

Dla uzupełnienia obrazu warto jeszcze dodać, że refleksja filozoficzna wzbogacona jest w książce przez dane teologiczne, co pozwala na pełniejsze zrozumienie doktryny moralnej Kościoła w zakresie ochrony godności życia ludzkiego od poczęcia aż po jego naturalny kres.

W świetle całości rozważań autora wydaje się, że chociaż przychyliła się on bardziej do koncepcji bioetyki jako nauki normatywnej, polegającej na zastosowaniu zasad etyki ogólnej do oceny szczególnych zjawisk przyrodniczych, (również w świecie medycyny), widzi on jednocześnie potrzebę szerokiego wykorzystywania danych nauk szczegółowych dla zbudowania możliwie najpełniejszego opisu sytuacji, której moralną wartość chce się ustalić, wielokrotne posługiwanie się argumentacją zaczerpniętą z psychoanalizy, zwłaszcza humanistycznej psychoanalizy Lacana, jest zabiegiem celowym i znacznie pogłębia późniejszą refleksję etyczną. Tego rodzaju sposób uprawiania etyki zdaje się wychodzić naprzeciw dzisiejszemu zapotrzebowaniu na ukazanie konieczności przestrzegania norm moralnych w świecie często nadmiernie zapatrzonym w możliwości techniczne. Dane psychologii mogą w tym bardzo pomóc.

Za pewną słabość pracy można jednak uznać oparcie się zwłaszcza na psychoanalizie, a pominięcie wyników badań prowadzonych przez psychologów reprezentujących inne kierunki. Choć dla współczesnego człowieka Zachodu, do którego przede wszystkim autor kieruje swoje wywody, psychoanaliza jest bardzo bliska i zdaje się najlepiej odpowiadać na trudne pytania i wyzwania egzystencji, korzystanie tylko z tego rodzaju badań może znacznie zawęzić krąg czytelników tej skądinąd ciekawej i wartościowej publikacji.

Książka jest też kolejnym dowodem na to, że myśl chrześcijańska ma również do powiedzenia doniosłe słowo na temat wartości etycznej działań podejmowanych przez medycynę.

Stanisław Skobel